

Za windę każdy płacić musi

Data publikacji: 6.01.2011 20:05

□

Mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej Cieszynianka za windę płacą po równo. Opłaty są takie same dla tych którzy mieszkają na dziesiątym piętrze i dla tych, którzy zamieszkują parter.

O co w tym wszystkim chodzi? - pytają zainteresowani mieszkańcy. - ***Od wielu lat mieszkam na parterze, mimo tego płacę za windę, bo takie opłaty wliczane są do czynszu. Gdyby zsumować to, co już zapłaciłam, wyszłaby z tego pokaźna sumka*** - mówi lokatorka dziesięciopiętrowego wieżowca przy ulicy Moniuszki w Cieszynie - ***Rozumiem, że płaci się za coś, czego się używa, ale ja do windy wsiadłam może tylko ze dwa razy, w ciągu tylu lat. Czy to oznacza, że jeśli panią z piątego piętra odwiedzi znajoma lub rodzina to oni też powinni za korzystanie z windy zapłacić?***

Kobiecie wtóruje sąsiad, który mieszka piętro wyżej. - ***Ja również nie pamiętam kiedy wsiadłem do windy, wolę iść pieszo na pierwsze piętro niż wczekać na dźwig. Wydaje mi się, że opłaty w tej kwestii powinny być bardziej zróżnicowane. W końcu ci, którzy mieszkają wysoko zmuszeni są do jazdy, niższe piętra mogą się obyć bez windy.***

Okazuje się jednak, że...

- ***Winda jest częścią wspólną nieruchomości, czyli właścicielem windy są wszyscy mieszkańcy wieżowca*** - podkreśla Jan Cichy prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Cieszynianka w Cieszynie - ***Koszty eksploatacji części wspólnej nieruchomości są rozliczane zgodnie z przepisami od udziału w danej nieruchomości, czyli od powierzchni mieszkania.***

Kto więc temu winien, że płacą i ci którzy windy nie potrzebują?

Są miasta w których jedną nieruchomość tworzy wieżowiec i kilka budynków pięciokondygnacyjnych. Wtedy lokatorzy zamieszkujący bloki bez windy i tak ponosić muszą koszty jej eksploatacji. Paradoks? - tak, ale zgodny z prawem, bo to ono o tym decyduje.

Przed mieszkańcami SM Cieszynianka dalsze zmiany. - ***Czeka nas dostosowanie wind do standardów europejskich. Powinny być podwójne drzwi, a tego w tej chwili nie ma. Koszt modernizacji jednego szybu windowego to wydatek rzędu około 120-130 tysięcy zł.*** - mówi Jan Cichy prezes Spółdzielni.

Gdyby przeliczyć tą kwotę na mieszkańców to wyszłaby zawrotna suma. W jaki sposób będzie to przebiegało - dzisiaj trudno gdybać, przyjdzie 2013 rok i pora na decyzje.

bsk

Drogi Czytelniku jeśli chciałbyś podzielić się swoimi spostrzeżeniami i pytaniami (również w innych tematach niż ten) napisz. Postaramy się dotrzeć do problemu i wyjaśnić sprawę, które są blisko nas. Zachęcamy do korespondencji, email: barbara.stelmach@ox.pl